

Wiosną 2000 roku Rada Miasta Poznania nadała Janowi Nowakowi-Jeziorańskiemu tytuł Honorowego Obywatela Miasta. Choć w III Rzeczypospolitej otrzymał on wiele zaszczytnych tytułów i wyróżnień, łącznie z najwyższym odznaczeniem państwowym – Orderem Orła Białego oraz kilkoma doktoratami honoris causa, jednak to kolejne – poznańskie, ma dla niego szczególne znaczenie i o tym między innymi opowiada ta książka. Jan Nowak wyróżnienie to odbiera jako wyraz wdzięczności i pamięci miasta wobec niego – człowieka, którego los na tyle silnie związał z Poznaniem, że do dziś mówi o nim „moje miasto”, sytuując je zaraz po Warszawie na liście tych najważniejszych dla siebie miejsc.

Zasługi Jana Nowaka dla naszego kraju są powszechnie znane. On sam jest człowiekiem barwnym, o niespożytej energii i niestrudzonej woli działania na rzecz ojczyzny. Jego biografia, pełna niezwykłych wydarzeń, czy jak sam to nazywa – cudów – stanowić może znakomite tworzywo nie tylko dla dokumentalisty czy historyka, ale także dla pisarza i filmowca... Do tej pory jednak nikt nie pokusił się o jej napisanie, wiemy więc o nim tyle, ile sam zechciał powiedzieć w swoich książkach-wspomnieniach. Dlatego wydało się nam rzeczą konieczną i ogromnie pasjonującą ponowne prześledzenie jego losów i spojrzenie na nie oczyma kogoś z zewnątrz. Odbiliśmy wiele rozmów z ludźmi, którzy znają go najlepiej. Jest wśród nich kolega z gimnazjum, prof. Ryszard Matuszewski i przyjaciel ze studiów, prof. Leon Taylor oraz jego syn, minister Jacek Taylor. Są Zofia i Zbigniew Bartoszewscy, przyjaciele poznani w czasie pracy w Radiu Wolna Europa i wielu współpracowników z rozgłośni. Są także i ci, którzy stali się najbliższymi przyjaciółmi Jana Nowaka od czasu zamieszkania w USA, jak profesor Zbigniew Brzeziński i ambasador Jerzy Koźmiński. Z tych rozmów wylania się nie tylko obraz człowieka czynu, dziennikarza i kronikarza dziejów, ale także kogoś, kto za szacunek i pozycję, jaką się dziś cieszy musiał wielokrotnie zapłacić bardzo wysoką cenę osobistego bólu i cierpienia. Jan Nowak to również pisarz – publicysta, który sprawy społeczno-polityczne widzi i interpretuje jak wytrawny dyplomata i humanista; jego dzieło pisane staje się więc również w pewnym momencie bohaterem tego tekstu. Książka odsłania też mało znane kulisy pracy Nowaka w RWE i później w Stanach Zjednoczonych.

Przy wszystkich swych zasługach i osiągnięciach Jan Nowak jest wspa-  
niałym człowiekiem, wyrozumiałym dla ludzkiej słabości, a także ciepłym  
i serdecznym dla bliskich przyjaciół. Ma wiele planów na przyszłość i wciąż  
angażuje się w nowe przedsięwzięcia, które mogą pomóc Polsce i Polakom.

Serdecznie dziękujemy jego przyjaciołom i bliskim za czas, który ze-  
chcieli nam poświęcić: Zofii i Władysławowi Bartoszewskim, z ogromną  
cierpliwością odpowiadającym na wszystkie pytania, Jackowi i Leonowi  
Taylorom, gotowym o wuju i przyjacielu rozmawiać wiele godzin, profeso-  
rowi Ryszardowi Matuszewskiemu, koledze z klasy, który podzielił się z na-  
mi nie tylko swymi wspomnieniami, lecz także bardzo cennym zbiorem  
zdjęć, polskiemu ambasadorowi w USA Jerzemu Koźmińskiemu i profeso-  
rowi Zbigniewowi Brzezińskiemu, z ogromnym zaangażowaniem pomaga-  
jącym nam opisać rolę i działalność pana Jana za oceanem i Alinie Gra-  
bowskiej – naszymu ekspertowi w sprawach dotyczących lat pracy pana  
Jana w RWE. Do grona tego dołączają także poznaniacy: Marek Lenartow-  
ski, szef „Solidarności” w Zakładach Cegielskiego, który udostępnił swoje  
archiwum, profesor Wojciech Łączkowski, jak nikt znający kulisy przyzna-  
nia Nowakowi doktoratu honoris causa UAM i wielu innych, bez których po-  
mocy ta książka nie mogłaby powstać. Wyrazy wdzięczności kierujemy tak-  
że pod adresem wiceprezydenta Poznania Macieja Frankiewicza oraz  
Wydawnictwa Miejskiego. Mamy nadzieję, że *Polak z oddali* pozwoli po-  
znać Jana Nowaka lepiej i głębiej, a przez to i docenić go i polubić, bo on  
zasługuje na jedno i na drugie – jesteśmy tego pewne.

Jolanta Hajdasz  
Agata Ławniczak